

PIĄTEK-NIEDZIELA
10-12 CZERWCA 2022

Redaktor wydania:
Krzysztof Wiejak
Cena 3,80 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVIII Nr 112 (7331)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Kontakty i kontrakty

O Paderewskim, Wieniawskim, Ameryce i „Władcy Pierścieni”. Rozmowa z Wojciechem Rodkiem, dyrektorem Filharmonii Lubelskiej



2-3
MAGAZYN

Z wielką siłą, tylko w raka

Najpierw długa chemioterapia, potem radioterapia, a na koniec chirurgiczne usunięcie guza z równoczesnym napromieniowaniem dużą dawką fal



8-9
MAGAZYN

Człowiek w masce i pisklaki

Nie miałyby szans na przeżycie - zginęłyby „z rąk” starszego rodzeństwa. Ale jeśli z gniazda zabierze je człowiek, to przetrwają



2
STRONA

Wuzetka dobra na wszystko

DEVELOPERKA Jest wyrok sądu i miażdżąca opinia Towarzystwa Urbanistów Polskich. Mimo to miasto na działki w ścisłym centrum Lublina, przy ul. Karmelickiej, wystawiło już trzy wuzetki korzystne dla inwestora. A tym deweloperem jest spółka byłego przewodniczącego Rady Miasta Lublin. Piotr Kowalczyk to prywatnie dobry znajomy prezydenta miasta

Agnieszka Mazuś

Nie chcemy obok takiego słonia – de nerwuje się jeden z sąsiadów planowanej inwestycji. Roman Grzybek ma powody do złości i żalu, bo choć w sądowej batalii udowodnił swoje racje, to korzystnym wyrokiem cieszył się krótko. Na sąsiedniej posesji, przy Karmelickiej 7 i tak mogą stanąć dwa nowe budynki. Jeden będzie miał siedem kondygnacji, drugi pięć. Ten istniejący, w którym kiedyś mieścił się Instytut Stomatologii, kondygnacji ma sześć.

– W aktach sądowych jest opinia Towarzystwa Urbanistów Polskich. Im się to w głowie nie mieści, ale widocznie co wolno wojewodzie... – komentuje właściciel 200-letniej kamienicy przy Świętoduskiej 10. Nie ma wątpliwości, że gdy w sąsiedztwie powstaną tak wysokie bloki, to jego posesja znacznie straci na wartości. Słońca też będzie mniej.

Wpływowy właściciel dawnej stomatologii

Działka przy Karmelickiej 7 to łakomy kąsek dla dewelopera. Ponad pół hektara po-

wierzchni, bez drzew, z jednym (za to dość wysokim) budynkiem, na terenie gdzie miasto nie uchwaliło planu zagospodarowania.

Uniwersytet Medyczny wystawia nieruchomości na sprzedaż kilka lat temu. W 2015 r. za 11 mln zł ma ją kupić spółka Idea Invest, ale ostatecznie do transakcji nie dochodzi. Nowy właściciel znajduje się dopiero kilka lat później – w 2019 rozpisany przez uczelnię pisemny przetarg wygrywa zarejestrowana rok wcześniej w Warszawie spółka QRL.

Zanim dojdzie do finalizacji transakcji, spółka zmienia główny przedmiot swojej działalności. Już nie jest to „zbieranie odpadów”, a „kupno i sprzedaż nieruchomości”. Zmienia się też na nazwa (obecnie to Helvetia Centrum) i skład osobowy spółki. Wychodzą z niej Piotr Augustyniak i Bartosz Bielski. Na ich miejsce pojawiają się Robert Siejka, Wojciech Lutek i Piotr Kowalczyk (do 2018 r. przewodniczący Rady Miasta Lublin, który z polityki zrezygnował dla „pracy naukowej”).



Urbanisci krytykują

Pełnomocnikiem spółki Helvetia jest Jerzy Korszeń, znany lubelski architekt, właściciel biura Studio-3, autor m.in. 14-pietrowca Unia Art. Residence, który przy Centrum Spotkania Kultur postawiła spółka DWP Unia (Cezary Wielgus, Wojciech Dzioba, Dariusz Piątek).

To arch. Korszeń składa do Urzędu Miasta Lublin wnioski o warunki zabudowy dla działki przy Karmelickiej. Do tej pory dla Helvetia Centrum

Obok istniejącego budynku stanąć mają jeszcze dwa – podobnej wysokości

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

miasto wydało trzy WZ-ty. Z tą, którą sąsiedzi planowanej inwestycji Świętoduskiej dostają do skrzynek, właściciele kamienicy przy Świętoduskiej idą do sądu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie przyznaje im racji, odwołują się więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zama-

wiają też opinię Towarzystwa Urbanistów Polskich. „Decyzja została wydana z naruszeniem prawa” – nie ma wątpliwości podpisaną pod tym dokumentem arch. Maciej Bursa, wiceprezes TUP. Zauważa też coś jeszcze. „Zastanawiający jest fakt, że decyzja o warunkach zabudowy została wydana przez Prezydenta Miasta Lublin bez uzyskania wymaganego prawem stanowiska konserwatora zabytków” – pisze dr hab.

Bursa. Wskazuje też na „trwale obniżenie poziomu jakości życia” i „obniżenie wartości nieruchomości” sąsiedniej.

WZ-ty były dwie

Wyrok WSA uchyla decyzję prezydenta Lublina o warunkach zabudowy na Karmelickiej 7, ale radość państwa Grzybków trwa krótko. Szybko okazuje się, że tego samego dnia (6 maja 2021 r.) miasto wydaje dla tej działki jeszcze jedną WZ-tkę.

– Decyzje różnią się tere-nem inwestycji. Jedna z nich dotyczy jednej działki, zaś druga dwóch – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Urzędu Miasta.

Dlaczego Ratusz nie wysłał zainteresowanym tego drugiego dokumentu? Bo sąsiadów inwestycji tym razem jest więcej niż 20.

– Strony zawiadomiono o zakończeniu postępowania pisemnie i poprzez obwieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej. Jest to standardowe działanie przy postępowaniach, w których uczestniczy kilkadziesiąt stron – tłumaczy biuro prasowe.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Nowy dworzec coraz droższy

WYDATKI Nawet o kilkadziesiąt milionów złotych mogą wzrosnąć koszty budowy Dworca Metropolitalnego w Lublinie. Przyznał to publicznie prezydent miasta na spotkaniu z mieszkańcami. Od rozpoczęcia budowy Ratusz dołożył do niej już 18 mln zł

Nowy dworzec autobusowy, który powstaje naprzeciw kolejowego, miał kosztować 237 mln zł. Na taką kwotę opiewa kontrakt zawarty przez miasto z firmą Budimex. Oprócz głównego obiektu (w ramach odrębnych umów) powstają także dodatkowe drogi i plac postojowy. Wszystko to razem będzie kosztować więcej, niż pierwotnie zakładano.

– Wydajemy 300 mln zł na Dworzec Metropolitalny i daj Boże, żeby się na tym skończyło, a się nie skończy – przyznał

na spotkaniu z mieszkańcami prezydent miasta Krzysztof Żuk. – Przy tym dzisiejszym szaleństwie cenowym będzie trzeba tam dołożyć, jeszcze nie wiemy, ile, ale parędziesiąt milionów będzie trzeba.

Jeszcze niedawno Ratusz zapewniał, że gwałtowny wzrost cen na rynku budowlanym, wręcz nie może mieć wpływu na koszt budowy dworca ze względu na treść umowy między miastem a wykonawcą dworca.

– Umowa nie przewiduje waloryzacji cen materiałów – tłumaczyła w kwietniu Justy-

na Góźdz z biura prasowego Ratusza. Kontrakt był zawarty przed zmianą prawa nakazującą uwzględniać mechanizm wzrostu cen w umowach zawartych na dłużej niż rok.

Dlaczego zatem dworzec ma podrożeć o „parędziesiąt milionów”? Ratusz tłumaczy, podobnie jak poprzednio, że w trakcie przeprowadzono „roboty dodatkowe”, które okazały się konieczne w trakcie inwestycji.

– Do tej pory koszty wykonanych robót dodatkowych wyniosły 18 mln zł. Znacząca ich część, bo około 16,8 mln zł

dotyczyła kosztów wydobycia spod ziemi i utylizacji zbiorników oraz fundamentów – informuje Góźdz.

Wspomniane przez nią zbiorniki to pozostałość po dawnej gazowni. Rok temu mówiono, że ich usunięcie będzie kosztować 6 mln zł, dzisiaj miasto podaje znacznie wyższą kwotę.

Roboty dodatkowe, jak twierdzi Ratusz, konieczne były również na ul. Krochmalnej.

– Dotyczyły odkrycia tam podkładów kolejowych przy parkingu wzdłuż dawnych

wiat pod nawierzchnią z kostki kamiennej oraz warstwą gruntu – informuje Urząd Miasta. – Dodatkowe roboty wynikały również z konieczności budowy murków oporowych w rejonie pozostawionych drzew.

Urząd Miasta przyznaje, że wartość robót dodatkowych może jeszcze wzrosnąć. Równocześnie podaje jeszcze jeden powód komplikacji na budowie.

– Na etapie wykonawczym okazuje się często, że potrzeba znacznie więcej materiałów, niż zakładała

to dokumentacja projektowa – przekonuje Góźdz. Zastrzega, że nie jest jeszcze znany całkowity koszt dodatkowych materiałów. W jakich sytuacjach były one potrzebne? – Dotyczyło to m.in. sytuacji, gdzie w trakcie wykonywania wykopów pod fundamenty stwierdzono grunty nienośne, które należało wybrać i miejsce to uzupełnić chudym betonem czy zużycie większej ilości prętów zbrojeniowych np. na do-zbrojenia.

DOMINIK SMAGA

PRZEGŁĄD TYGODNIA



SPONSORKA

Anna Ryfka z fanklubu Pana Prezydenta, mimo wielu prób zwrócenia na siebie uwagi jest tak kompletnie nierozpoznawalna

na mieście, że aż dziw, że w ogóle dostała się do Rady Miasta. Postanowiła to raz na zawsze zmienić i zaczęła kupować reklamy promujące jej własną osobę. Jak donosi Jawny Lublin, nazwisko i imię pani radnej, a nawet jej ratuszowa funkcja, są wyświetlane podczas meczów MKS Lublin, który – tak się szczęśliwie dla pani radnej składa – jest spółką z udziałem skarbu miasta, do której to miasto, głosami m.in. pani radnej, co roku dokłada (w pierwszym półroczu 1,5 mln zł). Prezes klubu nie chciał jednak powiedzieć gazecie, ile radna Ryfka płaci za promocję, bo to (no jakże by inaczej) tajemnica handlowa. Zdradził jednak, że klub związany jest z radną umową sponsorską.

No i się nie dowiemy, czy finansowy wkład radnej wystarczył na pokrycie straty klubu z poprzednich lat

••••

ZMYŁKA W Lublinie odbył się II Samorządowy Kongres Trójmorza.

A nam się wydawało, że to kongres PiS

••••

POSUCHA Uschła zdecydowana większość drzew posadzonych na zlecenie miasta przy okazji budowy chodnika z osiedla Poręba do przystanku PKP Lublin Zachodni. Wcześniej obumarało 60 drzewek posadzonych w ramach rewitalizacji Al. Racławickich.

Lublin – Europejska Stolica Suszu 2022

••••

KRYZYS Hiobowe wieści napłynęły z najważniejszej gałęzi gospodarczej Lublina, czyli rynku deweloperskiego. Od stycznia do maja było o prawie 1000 transakcji sprzedaży mieszkań z rynku pierwotnego mniej niż przed rokiem.

No, smuteczek

••••

TREKKING Prezydent Krzysztof Żuk postanowił opuścić swoje sołectwo i udać się na spacer do Lublina. Mylił się ten, kto by pomyślał, że skierował swe kroki w zakamarki Parku Ludowego, czy staromiejskie zaułki. Wybrał Tatary. **Szacun na dzień jest**

••••

ZŁOTY INTERES Miasto Lublin dopłaci Budimexowi 18 mln za budowę najwspanialszego dworca autobusowego wzdłuż Via Carpatia.

Tak sobie pomyśleliśmy, że gdyby to samo miasto naliczyło temu samemu Budimexowi kary za zerwanie kontraktu na budowę nowej siedziby dla urzędników, to rzeczona firma miałaby akurat na pokrycie tej kary

••••



BILARD Ciekawą zabawę mają w Zamościu. Tamtejsi drogowcy kupili 100 betonowych kul o wadze 250 kg każda, które porzucali

w różnych punktach miasta, by uniemożliwić rowerzystom czy kierowcom wjeżdżanie tam, gdzie nie powinni. Ale kule wcale nie stoją w miejscu. Co jakiś czas się przemieszczają. – Jak rano jechałem do pracy – opowiadał nam czytelnik – to jedna była na środku jezdni. Szczęściem ją minąłem, a zaraz za mną jakiś kierowca się zatrzymał i ją sam przetoczył na pobocze.

Pewnie był to Pudział (KW)

Człowiek w masce karmi pisklaki

PRZYRODA Nie miałyby szans na przeżycie – zginęłyby „z rąk” starszego rodzeństwa. Ale jeśli z gniazda zabierze je człowiek, to przetrwają. Trwa kolejna odsłona projektu ratowania orlików krzykliwych. Baza ornitologów, którzy za jakiś czas wyślą pisklęta do Niemiec, to zamojskie ZOO

Niemcy mają orlików krzykliwych „jak na lekarstwo”, a Polska to kraj, gdzie populacja tych ptaków jest jedną z największych w Europie.

– U nas, a także na Białorusi i Ukrainie żyje aż 80 proc. wszystkich europejskich orlików krzykliwych. Tymczasem w całych Niemczech tych ptaków jest tyle, ile np. w powiecie hrubieszowskim – tłumaczy Sylwester Aftyka z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Dlatego Polacy oddają młode ptaki niemieckiej organizacji ekologicznej NABU, która od lat 80. XX wieku, a od 2017 roku w Polsce (zawsze w Lubelskiem, głównie na pograniczu) prowadzi program odbudowy populacji orlików. Polscy ornitolodzy przekazują do Niemiec wyłącznie te młode, które w swoim naturalnym środowisku i tak nie miałyby szans na przeżycie.

– Bo w rodzinach orlików występuje zjawisko kainizmu – mówi Ryszard Topola z ogrodu zoologicznego w Zamościu.

O co chodzi? Jeśli samica zniesie dwa jaja (zdarza się to w 50 proc. przypadków), to najpierw na świat przychodzi pierwsze młode, a drugie dopiero po 2-3 dniach. – I to starsze, silniejsze zaczyna młodsze brutalnie atakować. Na tyle skutecznie, że los tego dru-



giego, słabszego jest przesądzony – mówi Janusz Wójciak, regionalny koordynator Komitetu Ochrony Orłów w Polsce.

Zadanie polega więc na tym, aby w odpowiednim czasie znaleźć się w odpowiednim miejscu.

Ludzie z LTO wiedzą, gdzie orliki gniazdują. Gdy nadchodzi okres lęgowy, sprawdzają gniazda. Skupiają się na tych, w których znajdują dwa jaja. Ich wysiadanie trwa mniej więcej 35 dni. Ale czasu na uratowanie słabszego ptaka jest niewiele, najwyżej 4 dni. Trzeba się w ten moment wstrześcić. – Zaberamy młode z gniazd tuż po wykluciu albo w momencie, gdy dopiero zaczynają wychodzić z jaj – mówi Aftyka.



Niemiecki opiekun piskląt do karmienia maluchów musi włożyć maskę

FOT. ANNA SZEWC

Bazą jest zamojskie ZOO, a w bezpiecznym miejscu jest już w sumie 10 młodych (niektóre jeszcze w jajkach). Mają do swojej dyspozycji ciepłe, spokojne pomieszczenie i opiekuna z Niemiec. Przed każdym karmieniem musi włożyć na twarz maskę imitującą ptaka. Chodzi o to, by maluchy nie przyzwyczyły się do widoku i obecności człowieka. Bo kiedy dorosną i będą już samodzielne, zostaną wypuszczone na wolność. Wtedy muszą

już radzić sobie same, nie powinny rozglądać się za kimś, kto je nakarmi.

– Ale na razie muszą nabrać sił na tyle, by znieść trudy podróży – tłumaczy Ryszard Topola.

Z Zamościa zostaną przewiezione do Świdnika, a stamtąd polecą specjalnym czarterem do Brandenburgii.

Do Niemiec wysłano już ponad 20 młodych orlików. Za kilka dni w podróż ruszy kolejnych 10 (na tyle wydano pozwolenia). Czy u naszych sąsiadów populacja tych ptaków już jest powiększyła? – Na razie dzięki projektom udało się zatrzymać tendencję spadkową. To już dużo – zapewnia Janusz Wójciak.

ANNA SZEWC

Wuzetka dobra na wszystko

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Wyroku sądowego komentować nie chce. – Będziemy mogli się odnieść dopiero, gdy oficjalnie otrzymamy jego uzasadnienie, które w następnej kolejności będzie wymagało dokładnych analiz – stwierdza Stryczewska.

To „nie jest agresywny inwestor”

Treść sądowego postanowienia zna natomiast projektant. W znacznej części się z nim nie zgadza. – Żadne parametry z wcześniejszych decyzji dla tej działki nie były zmieniane – zapewnia arch. Jerzy Korszeń. I podkreśla, że jego projekt wcale nie przewiduje zabudowy w 86,1 proc. (jak na to pozwala WZ-tka), ale jedynie w ok. 50 proc. – Przecież do nowych budynków trzeba dojechać, obsłużyć komunikacyjnie planowane tam usługi i doświetlić projektowane mieszkania – tłumaczy.

Przyznaje, że inwestorzy często mają intencje „brutalne i poddyktowane zyskiem”, ale do tego

konkretnego zastrzeżeń nie ma żadnych.

– Tu zrozumienie aspektów planowania urbanistycznego i architektonicznego jest znacznie większe niż to się zwykle zdarza. Nie mamy do czynienia z agresywną firmą, która chce wycisnąć z działki maksimum, bez względu na wszystko, ale z ludźmi, których głównym celem jest zagospodarowanie zdegradowanego terenu i stworzenia kwartału zabudowy śródmiejskiej o wysokim standardzie – przekonuje.

Korszeń podkreśla też dobrą współpracę z inwestorami pobliskich działek, które wkrótce też doczekają się nowej zabudowy (Zielona 5, Pałac Potockich, Cezal).

– Razem staramy się zrobić coś dobrego, a nie złego: wyznaczyć ciągi pieszo-jezdne, przebudować i unowocześnić infrastrukturę techniczną. Powstaje tu taki miniplan zagospodarowania kwartału zabudowy śródmiejskiej, tworzony przez architektów, ale przy

współpracy z inwestorami i miastem. A ta jest tutaj wzorowa. To wszystko jest wynikiem wieloletnich urbanistycznych przemyśleń i uzgodnień – zapewnia.

11 tys./mkw. Przedsprzedaż już w czerwcu

Inwestor nie wystąpił jeszcze o pozwolenie na budowę, a na początku czerwca Jerzy Korszeń złożył kolejny wniosek o WZ-tkę. Na pytanie czym się on różni od poprzednich, miasto nie odpowiada.

– Wniosek, który otrzymaliśmy w ostatnich dniach, jest niekompletny, a inwestor został wezwany do jego uzupełnienia – informuje jedynie Stryczewska.

Tymczasem spółka Helvetia, która oferuje apartamenty w dawnej szkole przy Spokojnej 10 (miasto sprzedawało ten budynek w prywatne ręce w czasie, gdy Radzie Miasta szefował Piotr Kowalczyk), przymierza się już do sprzedaży lokali na Karmelickiej.

– Mamy bardzo dużo zapytań o tę inwestycję, mimo że

przedsprzedaż apartamentów dopiero ruszy. Najpewniej jeszcze w tym miesiącu. Zawieranie umów rezerwacyjnych planujemy na drugą połowę lipca. Ceny zaczynają się od 11 tys./mkw. – informuje Ewelina Pilaszewska, dyrektor ds. sprzedaży w Helvetii. – Przy Karmelickiej w ramach inwestycji „Apartamenty Staromiejskie” powstaną docelowo trzy budynki. W pierwszym etapie inwestor zamierza zrewitalizować istniejącą budynek, kolejne etapy zaplanowano na drugą połowę 2023 r.

W nierównej walce z urzędem państwu Grzybkom zdecydowała się pomóc lubelska Fundacja Wolności.

– Złożyliśmy już do SKO wniosek o unieważnienie drugiej WZ-ki wydanej 6 maja na Karmelicką 7 – mówi Krzysztof Kowalik z FW. – Naszą wątpliwość wzbudziło to, że jedna z decyzji została przez sąd unieważniona a druga wciąż jest ważna.

Zabił matkę swoich dzieci. Wyrok: dożywocie

ZBRODNIA I KARA Anna T.-B. osierociła czwórkę dzieci. Na ulicy w centrum Lubartowa zamordował ją nożem ojciec dwójki z nich – Paweł B. Wczoraj sąd skazał go na dożywocie

Paweł Buczkowski

To najwyższy możliwy wymiar kary w polskim prawie.

– Jest to kara o charakterze wyjątkowym, jak podkreśla się w bogatym dorobku orzecznictwa i doktryny, jest to właściwie surogat kary śmierci. Oznacza bowiem dożywotnią eliminację osoby skazanej ze społeczeństwa. Należy sięgać po tą karę w wyjątkowych sytuacjach. Wtedy kiedy żadne okoliczności nie wskazują na to, iż możliwa byłaby poprawa czy walor wychowawczy względem osoby skazanej. W ocenie sądu z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w tym przypadku – mówił wczoraj Jarosław Kowalski, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie.

Obelgi, plucie, nóż

Dramat rozegrał się 12 lipca 2021 roku w Lubartowie. Wieczorem Anna T.-B. w towarzystwie swojego partnera Marcina D. wyszła z jego mieszkania. U zbiegu ulic Krzywe Koło i Szulca natknęli się na byłego męża Anny. Paweł B. nie akceptował, że kobieta się z nim rozwiodła. Widząc ją z nowym partnerem zareagował agresją, zaczął ją wyzywać.

Kiedy Anna zwróciła mu uwagę, że ma orzeczone zakaz zbliżania się, to tylko spotęgowało jego agresję. Podszedł do żony, opluł ją, a następnie zaatakował nożem. W jej obronie stanął Marcin D., który dostał dwa ciosy w głowę i tylko cudem nie doznał poważnych obrażeń.

Następnie Paweł B. tym samym nożem zaczął dźgać Annę. Jeden z ciosów zadany w okolice płuc okazał się śmiertelny. Lekarzom, którzy przyjechali na miejsce, nie pozostało nic innego jak stwierdzić zgon 38-letniej kobiety.

Paweł B. przed zabiciem byłej żony usłyszał aż 9 wyroków. Został skazany m.in. za znęcanie się nad kobietą. Do więzienia nie poszedł, bo sąd orzekł warunkowe zawieszenie wykonania kary. Dopiero po kolejnym przestępstwie trafił za kratki.

Po wyjściu z więzienia w dalszym ciągu dopuszczał się przemocy i groźb karalnych



wobec żony. Ostatecznie trafił na cztery lata do więzienia. Kiedy siedział za kratkami, kobieta rozwiodła się ze swoim katem. Po opuszczeniu zakładu karnego nadal jej groził. Pod-

palil też drzwi w mieszkaniu jej partnera. Został skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności i zakaz zbliżania się do kobiety. Kilka miesięcy po opuszczeniu więzienia, zabił.

Nie chciał, ale zabił

Ostatniego dnia procesu Paweł B. stwierdził, że nie chciał zabić byłej żony. Mówił, że nie wie jak do tego doszło. Sąd nie dał temu wiary. Nie znalazł też w jego zachowaniu żadnych okoliczności łagodzących.

Paweł B. o przedterminowe zwolnienie będzie mógł się starać dopiero po 25 latach w więzieniu. Na rzecz trzech synów i matki Anny ma poza tym zapłacić po 50 tys. zł na wizażki.

Wyrok jest nieprawomocny. – Sąd podzielił w całości stanowisko prokuratury, tak co do winy jak i kary, dlatego wyrok w mojej ocenie jest wyrokiem słusznym. Spodziewam się apelacji ze strony obrony, bo były sugestie co do tego, aby orzeczone kara była zdecydowanie niższa – powiedział po wyroku prokurator Krzysztof Sokół.

O obrońcy oskarżonego proponowali 25 lat więzienia.

Nożownicza w areszcie

Okłócili się. Awanturę i późniejsze ugodzenie nożem 50-lątka przez jego 35-letnią konkubinę miała widzieć córka pary. On w ciężkim stanie trafił do szpitala. Ona do aresztu.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło kilka dni temu przy al. Lotników Polskich w Świdniku.

– Na numer alarmowy 112 zadzwonił mężczyzna. Powiedział, że został ugodzony nożem – relacjonuje sobotnie zgłoszenie st. asp. Elwira Domaradzka z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – W sprawie została zatrzymana 35-letnia kobieta.

To konkubina ranionego nożem mężczyzny. Para ma 7-letnią córkę, która według nieoficjalnych informacji miała być świadkiem tragedii. W chwili zatrzymania 35-lątka miała ponad 2 promile alkoholu.

– W sprawie zostało wszczęte śledztwo – mówi Karolina Siembida-Gomuła, p.o. zastępcy prokuratora rejonowego w Świdniku.

Decyzją sądu 35-lątka została tymczasowo aresztowana na 3 miesiące. Będzie odpowiadać za czyn z art. 156 Kodeksu Karnego, tj. ciężki uszczerbek na zdrowiu (chodzi o chorobę realnie zagrażającą życiu poszkodowanego). Grozi za to kara pozbawienia wolności – jeśli sprawca działał nieumyślnie – na czas nie krótszy niż 3 lata.

Wiadomo, że feralnego dnia między partnerami doszło do kłótni. – Wersje uczestników zdarzenia są dosyć rozbieżne – mówi Karolina Siembida-Gomuła, p.o. zastępcy prokuratora rejonowego w Świdniku. – Kobieta jak i mężczyzna różnie przedstawiają to co się wydarzyło.

Poważnie ranny mężczyzna został przetransportowany do szpitala, wymagał natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Nie wiadomo czy w chwili zdarzenia był trzeźwy. Od mężczyzny została pobrana krew do badań. Prokuratura czeka na wyniki.

W przypadku tej rodziny nie była prowadzona procedura „Niebieskiej karty”. W ciągu ostatnich 3 lat w ich domu była jedna interwencja policji.

(AA)

Nie chcą torów przez miasto

PROTEST Demonstrację przeciw planom budowy szybkiej kolei zapowiadają na dzisiaj mieszkańcy Krasnegostawu. Przez miasto ma przebiegać jedna z linii do Centralnego Portu Komunikacyjnego, czyli nowego lotniska planowanego pod Warszawą

Dominik Smaga

Komitet zawiązał się dopiero w poniedziałek. Chcemy doprowadzić do merytorycznych rozmów w sprawie przebiegu tej linii – tłumaczy Mariusz Wrona, przewodniczący zapowiadanej na piątek demonstracji na Rynku. Mieszkańcy Krasnegostawu mają się tu zebrać o godz. 14.30.

Trasę planuje państwowa spółka Centralny Port Komunikacyjny, powołana do budowy nowego lotniska w mazowieckim Stanisławowie, 37 km na zachód od Warszawy. Ma to być największy port lotniczy w Polsce. Prowadzić do niego ma sieć linii kolejowych, a jedna z nich przebiegać ma przez Krasnystaw. Na zlecenie CPK konsultowane są cztery warianty przebiegu tej trasy.

– Wszystkie głęboko ingerują w miejską zabudowę i społeczną własność – tłumaczą organizatorzy protestu. – Burzone będą nie tylko domy, ale też prowadzone od pokoleń firmy. W planach jest też zasypianie stawu, od którego, według legendy, pochodzi nazwa Krasnegostawu.

wu. Zniszczona będzie Aleja 100 dębów.

– Cały czas prowadzimy rozmowy z projektantami – przyznaje Robert Kościuk, burmistrz Krasnegostawu. – Wielokrotnie prosiliśmy o to, żeby linię poprowadzić inaczej, czyli po wschodniej lub po zachodniej stronie miasta, wzdłuż planowanej drogi ekspresowej S17. Ale korytarz został już wyznaczony. Mamy cztery warianty wjazdu i cztery wyjazdu, ale tylko jeden wariant przebiegu przez miasto. To pas o szerokości od 60 do nawet 100 metrów.

Komunikacyjna inwestycja miałaby zmieścić z powierzchni ziemi około setki domów.

– Miasto żyje, nie możemy sobie na to pozwolić. Szukamy rozwiązania, które pozwoli zminimalizować te skutki, żeby nie trzeba było burzyć tylu domów – mówi burmistrz. – Szansą byłoby poprowadzenie kolei estakadą ponad miastem.

Na plany rządowej spółki z niepokojem patrzą również okoliczni przedsiębiorcy. Jednym z nich jest Bartłomiej Sulkowski, który w Ma-

łochwieju Małym prowadzi firmę Nierdzewni.

– Działamy w przemyśle metalowym, wykonujemy urządzenia dla dużych firm, często mamy ponadgabarytowe transporty i w ciągu dnia przyjmuję pięć, sześć tirów z blachą – opowiada przedsiębiorca. – Przez most, który miałby pozostać przejezdny, ciężarówka z towarem mi nie dojedzie. Zatrudniam dziś 60 osób, firma jest w trakcie rozwoju. Pracują u mnie chłopaki z okolicy, dojeżdżają kilka kilometrów rowerami. Jak zrobią mi przejazd, to będą musieli jechać po kilkanaście kilometrów.

Burmistrz wciąż liczy na to, że uda się jeszcze wpłynąć na kształt inwestycji.

– Do roku 2025, gdy ma być gotowa decyzja lokalizacyjna, jeszcze wiele może się wydarzyć – ocenia Kościuk. Na to liczą również organizatorzy akcji na Rynku. – Na razie czujemy się zwodzeni i zbywani – stwierdza Wrona.

Protestujący zapowiadają, że jeśli ich demonstracja nie poskutkuje, zorganizują blokadę drogi krajowej nr 17.



**SZKOŁA PODSTAWOWA
nr 50 W LUBLINIE**



**PROWADZI NABÓR CHŁOPCÓW Z ROCZNIKA 2012
DO KLASY SPORTOWEJ O PROFILU SIATKARSKIM
na rok szkolny 2022/2023
POD PATRONATEM KLUBU PLUSLIGOWEGO
LUK LUBLIN**



**ODDZIAŁ SPORTOWY DLA KLASY CZWARTEJ
oparty będzie na nowatorskim programie.**

Zapewniamy:

- połączenie wysokiego poziomu edukacyjno-wychowawczego ze szkoleniem siatkarskim (8 godzin WF),
- zajęcia siatkarskie prowadzone przez trenera drużyny LUK Lublin,
- uczestnictwo w meczach zespołu z Plus Ligi LUK Lublin,
- udział w zawodach sportowych i turniejach siatkarskich,
- kształtowanie umiejętności prowadzenia aktywnego i zdrowego stylu życia oraz prawidłowego odżywiania się.

NABÓR I TESTY SPRAWNOŚCIOWE

Termin: 14.06.2022 godz. 15:00

Miejsce: Szkoła Podstawowa nr 50

**im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia
ul. Roztocze 14, Lublin**

**Zainteresowanych naborem do klasy profilowanej prosimy
o zgłaszanie się przez e-mail sp50@lkpslublin.pl
lub telefonicznie do biura klubu tel. 605 108 740**

DOŁĄCZ DO NAS I SPEŁNIAJ MARZENIA!

Zaczyna się wyścig po miejsca

CZAS WOLNY Od dziś można zapisywać dzieci na wakacyjne zajęcia organizowane w Lublinie na zlecenie władz miasta. W ofercie są zajęcia sportowe, kulturalne, wycieczki i półkolonie

Zapisy na „Lato w mieście” będą prowadzone od 10 czerwca bezpośrednio u organizatorów poszczególnych akcji informuje Izolda Boguta z lubelskiego Ratusza. Wykaz dostępnych zajęć wraz z danymi kontaktowymi można znaleźć na stronie internetowej lato.lublin.eu.

W tegorocznej ofercie są m.in. półkolonie o psach i z psami (fundacja Karuzela Aktywności), zajęcia w Rezerwacie Dzikich Dzieci (Centrum Kultury i Pracownia Sztuczka), zajęcia na kajakach (Lubelskie Towarzystwo Kajakowe „Fala”), czy też szkółka motorowo-żużlowa (Speedway Lublin).

Wakacje będzie można spędzać także na wiele in-

nych sposobów, chociażby na ścianie wspinaczkowej (klub Kotłownia), na trampolinach (fundacja „Aktywna Przyszłość”) lub z piłką do koszykówki (Start Lublin, AZS UMCS). Bogatą ofertę mają również kluby osiedlowe i filie miejskiej biblioteki.

Na zajęcia można zapisywać też dzieci i młodzież, która chroni się przed wojną w Lublinie. – Fundacja Pol-

skie Centrum Pomocy Międzynarodowej oraz CARE International wspólnie z miastem zapewnią dodatkowe miejsca dla dzieci i młodzieży ukraińskiej – zapowiada Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina. – Zapisy będą prowadzone telefonicznie w języku ukraińskim od 10 czerwca pod nr tel. 451 192 442 w godz. 9-15 – dodaje Boguta. (DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kino wśród gwiazd

W najbliższy piątek 10 czerwca startuje jedenasta edycja plenerowego Kina Perła. Najlepsze piwo, wygodny leżak, perełki filmowe to wszystko znajdziecie na dziedzińcu Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej 15. Na nim tradycyjnie od czerwca do końca sierpnia zaraz po zachodzie słońca od środy do niedzieli odbywać się będą projekcje filmowe.

Każdy dzień projekcji to konkretny cykl, opatrzony nazwą czy też hasłem, które charakteryzuje zgromadzone w nim filmy. Podobnie jak w poprzednich latach, na tegoroczną edycję Kina Perła składa się pięć bloków filmowych. Każdy z nich nawiązuje do aktualnej sytuacji geopolitycznej.

Pierwszy został zatytułowany **Bohater naszych czasów**. Zaprezentowane zostaną w nim filmy, których motywem przewodnim są niebanalne postaci oraz niezwykle historie, które je ukształtowały. Na film otwierający blok środowy wybrane zostały m.in.: nagrodzony Złotą Palmą w Cannes, pokręcony, wybuchowy dreszczowiec **„Titane”** – historię seryjnej morderczyni, która dzięki spotkaniu z nieszczęśliwym, osieroconym mężczyzną, sama dojrzuje do bycia matką. W środy obejrzymy również m.in. nominowany do trzech Oscarów animowany dokument **„Przeżyć”** oraz porywającą kronikę dorastania, **„Jutro albo pojutrze”**.

Czwartkowy cykl zatytułowany został **Dobre kino**. To celowo dwuznaczne określenie, bo oprócz wysmienitych tytułów, które się tu znalazły, wszystkie filmy łączy również tematyka: pełna ciepła i zrozumienia dla ludzkich słabości i ułomności. Największymi hitami bloku czwartkowego są m.in. urocze dokumenty **„Truflarze”** i **„Film balonowy”** oraz nominowany do pięciu Oscarów dramat **„Minari”**.

Piątki to mocne uderzenie – blok **Make love, not war**. To hasło, które zostało wymyślone i rozpropagowane w Stanach Zjednoczonych w trakcie wojny wietnamskiej i które z czasem okazało się najsłynniejszym antywojennym zawołaniem w historii. Dziś stanowi część kultury i popkultury, a jego znaczenie wykracza daleko poza pierwotny, pacyfistyczny przekaz. Na otwarcie cyklu, 10 czerwca – i tym samym na otwarcie całej tegorocznej edycji Kina Perła – wybrany został absolutny hit: **„C’mon C’mon”**, z Joaquinem Phoenixem w roli głów-



nej: wzruszająca historia niełatwej relacji zamkniętego w sobie samotnika i jego wyjątkowo oryginalnego siostrzeńca. **„Na rauszu”**, z kapitalnym Madsem Mikkelsenem w roli głównej, to przewrotna historia o walcem z nałogiem (5 sierpnia), zaś **„Lamb”** to opowieść o nieustającym konflikcie między człowiekiem a naturą (22 lipca). 19 sierpnia na ekranie pojawi się dramat psychologiczny **„Niedosyt”**. Natomiast na zakończenie cyklu nominowana do trzech Oscarów **„Córka”** (26 sierpnia).

W soboty towarzyszyć nam będzie blok **A to Polska właśnie**, wybór polskich filmów, zarówno poważnych, jak i komediowych. Hitami cyklu sobotniego są m.in. otwierające sobotni blok

„Moje wspaniałe życie” (11 czerwca) oraz **„Sweat”** (18 czerwca), **„Wszystkie nasze strachy”** (13 sierpnia) i **„Zupa nic”** (20 sierpnia).

Filmowy tydzień zwyczajowo zamyka cykl Świat się śmieje. Na jego otwarcie, 12 czerwca, przygotowana została brawurowa komedia **„Palm Springs”** o sympatycznej parze, która utknęła w pętli czasowej i co rano musi przeżywać na nowo nie do końca udane wesele. A w kolejne niedziele będziemy się śmiać m.in. z takich hitów, jak: **„Sześć roku”** z Javierem Bardemem (21 sierpnia), **„Jak wywołałem byłą żonę”** (3 lipca), czy nominowanego do dwóch Oscarów uroczego **„Najgorszego człowieka na świecie”**. Ten ostatni 28 sierpnia zamknie tegoroczną edycję Kina Perła.

Wszystkie seanse rozpoczynają się po zachodzie słońca (ok. godziny 21.00), a wstęp na nie jest bezpłatny. Projekcje odbywają się również w drugiej lokalizacji Kina Perła – na dziedzińcu zabytkowego Browaru Zwierzyniec, przy ul. Browarnej 7 w Zwierzyńcu.



Szczegółowy repertuar i komplet informacji można znaleźć na kinoperla.pl

DARMOWE BASENY

Podczas wakacji uczniowie lubelskich szkół za darmo będą mogli korzystać z sześciu szkolnych pływalni (bez względu na to, czy uczęszczają do tej, czy innej placówki). Konieczne będzie okazanie legitymacji.

- Basen podstawówki przy Smyczkowej będzie dostępny w dni robocze (w godz. 9-13) od 27 czerwca do 15 lipca.
- W szkole przy Radości będzie można pływać od 27 czerwca do 13 lipca (poniedziałki, środy, piątki od godz. 9 do 10.45).
- Pływalnia szkół przy ul. Rzeckiego zaprasza

uczniów od 27 czerwca do 8 lipca (od godz. 9 do 14).

- Przy Bursztynowej uczniowie skorzystają z basenu już 24 czerwca (w godz. 12.45-16.15) oraz od 27 czerwca do 1 lipca (od godz. 9 do 16.15).
- Pływalnia szkoły przy Podzamczu będzie udostępniana w godz. 9-10.30 oraz 13-14.30 w dniu 25 czerwca oraz od 27 czerwca do 1 lipca, zaś 26 czerwca w godz. 11.15-12.45 i 15-16.30.
- Basen szkoły przy Nałkowskich ma być otwarty dla uczniów od 4 lipca do 15 lipca w godz. 15-16.30.

Tak pojedziemy od czwartku

KOMUNIKACJA Dostępne są już letnie rozkłady jazdy autobusów i trolejbusów, które mają obowiązywać od czwartku, 16 czerwca. Kursów zauważalnie ubędzie.

W dni powszednie najważniejsze linie (17, 26, 31, 57, 150, 151, 158) mają jeździć co 20 minut. Cięcia nastąpią też na liniach 3, 4, 7, 11, 12, 13, 14, 16, 20, 23, 25, 32, 42, 44, 45, 74 i 155, natomiast linie 912 i 922 będą zawieszane.

W weekendy nie będą kursować linie 54 i 154, a rozkłady linii 3 i 7 zostaną okrojone. Zacznie za to kursować linia 85, która do tej pory nie jeździła w soboty, niedziele i święta.

Na dłuższą trasę zostanie skierowana linia 45, która dzisiaj kursuje do przystanku przy ul. Gęsiej. Od 16 czerwca będzie zaczynać i kończyć trasę

na nowej pętli Węglin Wróbla.

Nad zalew dojedziemy łatwiej. We wszystkie dni tygodnia wzmocniony będzie rozkład linii 8, a wybrane kursy linii 15 dojadą do Dąbrowy. W weekendy i święta linie 1, 21 i 37 dotrą wybranymi kursami do Dąbrowy, linia 6 do pętli przy Zalewskiego, więcej będzie też kursów linii 25.

Komunikacja nocna ma kursować tak, jak obecnie: w nocy z piątku z sobotą oraz z soboty na niedzielę.

W lipcu i sierpniu trudniej będzie dojechać do Mełgwi. Kursy linii 5 wyruszające sprzed Bramy Krakowskiej o godz. 4.45, 6.45, 14.25 i 16.40 dojadą nie dalej niż do lotniska. W Mełgwi znikną kursy do Lublina z godz. 5.38, 7.45, 15.35 oraz 17.45, autobus zacznie kurs przy lotnisku o godz. 5.50, 7.50, 15.50 i 17.55. (DRS)

Coś zmienić?

ZIELEŃ Do środy można zgłaszać uwagi do koncepcji dziewięciu skwerów, które mają być urządzone na zlecenie miasta za pieniądze z tzw. zielonego budżetu. Skwery z nową zielenią i małą architekturą mają powstać przy ul. Herbowej, Judyma, Królowej Bony, Reymonta, Reja, Szczytowej, Wyżynnej, Krochmalnej oraz przy ul. Sławin.

Koncepcje można znaleźć ● na stronie lublin.eu oraz ● w Dzielnicowym Domu Kultury Czuby Południowe przy

Wyżynnej 16, ● w bibliotece Biblio przy Szaserów 13/15, ● w gablocie przy ul. Mickiewicza 36, ● w filii miejskiej biblioteki przy ul. Zygmunta Augusta 17, ● w dzielnicowej gablocie przy Nałęczowskiej 94, ● w Dzielnicowym Domu Kultury przy Judyma 2a, ● w podstawówce przy al. Piłsudskiego 26.

Uwagi można wysłać na adres konsultacje@lublin.eu, można też zadzwonić do Urzędu Miasta (od godz. 8 do 15 w dni robocze) pod numer 81 466 31 52. (DRS)

Szykują się do budowy

PLANY Znosi się na kolejną budowę na górkach czechowskich. Spółka TBV Investment wystąpiła do Urzędu Miasta o pozwolenie na wykonanie alejki i obiektów rekreacyjnych



Planowana ścieżka miałaby się kończyć koło ul. Północnej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Wniosek o pozwolenie na budowę ścieżki terenowej, placu zabaw i boiska wpłynął w ostatnich dniach maja – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza.

Sam inwestor tłumaczy, że będzie to kolejna część „ścieżki terenowej”, ukończonej przez niego w zeszłym roku.

– Biorąc pod uwagę dużą popularność tej ścieżki, zaprojektowaliśmy kolejny etap. Ma się zaczynać koło istniejącego placu zabaw i będzie skierowana na południe, w stronę ul. Północnej. Będzie mieć około 1400 m długości – mówi Wojciech Dzioba, prezes TBV Investment. – Obok ul. Północnej będzie plac zabaw i większe, wielofunkcyjne boisko do koszykówki i piłki ręcznej. Powstanie w miejscu strzelnicy.

Alejką miałaby być prowadzona po terenie, który w obowiązującym planie zagospodarowania, uchwalonym przez Radę Miasta w 2005 r., jest określony jako obszar zieleni publicznej „z podstawowym przeznaczeniem pod parki, skwery i zieleńce”.

Plan mówi również o tym, żeby „w zagospodarowaniu

terenów parkowych przewidzieć obszary dla różnych form wypoczynku takich jak: korty tenisowe, boiska do różnych gier, ścieżki zdrowia, place zabaw dla dzieci, tor saneczkowy, miejsca do jazdy na wrotkach, rolkach, deskorolkach itp.”.

TBV Investment nie informuje o możliwym terminie rozpoczęcia budowy alejki, placu zabaw i boiska. Tłumaczy, że na razie po prostu stara się o pozwolenie na wykonanie tych obiektów.

– Decyzja w tej sprawie nie została jeszcze wydana – zastrzega Stryczewska. – Trwa weryfikacja wniosku pod kątem formalnym i spełniania wymogów ustawy Prawo budowlane.

Przypomnijmy, że TBV Investment zabiega u władz miasta o możliwość budowania bloków mieszkalnych na części górów czechowskich. W zamian ma urządzić na pozostałej części park naturalistyczny, którego elementami byłyby też wspomniane alejki: ta już wykonana i ta, której dotyczy wniosek o pozwolenie na budowę.

Na razie na stawianie bloków mieszkalnych na górkach nie pozwala obowiązujący plan zagospodarowania, ale Rada Miasta może go zmienić po myśli inwestora.

Droga do takiej zmiany została otwarta latem 2019 r., gdy radni uchwalili nowe studium przestrzenne, czyli dokument określający z grubsza przeznaczenie poszczególnych części miasta, w tym także górów.

Radni nie mogą (nie pozwala na to prawo) uchwalić planu niezgodnego ze studium, które wyznacza na górkach kilka stref pod bloki. Ale problem ze studium jest taki, że wciąż nie został prawomocnie rozstrzygnięty sądowy spór o jego legalność.

W grudniu zeszłego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie orzekł o nieważności studium w części, która dotyczy górów. Uznał, że przy jego uchwaleniu naruszono zasady dotyczące troski o środowisko. Sąd doszedł do wniosku, że Ratusz sięgnął po nieaktualne analizy przyrodnicze, a Rada Miasta nie czekała z uchwaleniem studium na wyniki nowych analiz, choć były już zamówione przez Urząd Miasta.

Grudniowy wyrok nie jest prawomocny, został zaskarżony przez prezydenta do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy.

Miasto ukwieca ulice

ZIELEŃ Do połowy czerwca powinna się zakończyć akcja obsadzania miasta roślinami ozdobnymi, łącznie ma być ich niemal 6400. – Centrum miasta, zamiast pastelowych petunii, ozdobią bardziej kontrastujące zestawy czerwonych pelargonii i czarnych wilców z zielonym i białym tłem – zapowiada Blanka Rdest-Dudak, szefowa miejskiego Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej. – Letnie aranżacje pozostaną z nami do połowy jesieni.

Będzie więcej miejsc

BUDŻET OBYWATELSKI Nie 21, ale 26 miejsc parkingowych uda się zbudować przy ul. Konstanytnów za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Wczoraj Zarząd Dróg i Mostów wybrał firmę, która zbuduje dodatkowo 5 miejsc równoległych do jezdni. Prace ma wykonać (za niecałe 73 tys. zł) lubelski Andbud, czyli ta sama firma, która tuż obok kończy już budować (w ramach wcześniejszego kontraktu za 157 tys. zł) 21 miejsc parkingowych prostopadłych do jezdni ul. Konstanytnów. (DRS)

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie

WYNAJMIE

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Kraśnika

na potrzeby I Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej do Wykonywania Orzeczeń w Sprawach Karnych (I ZKSS) oraz II Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej do Wykonywania Orzeczeń w Sprawach Rodzinnych i Nieletnich (II ZKSS) o łącznej powierzchni około 190 - 245 m² na którą składać się będzie ok. 12 - 13 pomieszczeń biurowych i pomocniczych, każde o powierzchni ok. 15 m² (+/- 3m²) oraz pomieszczenia sanitarne w ilości zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego o powierzchni ok. 4,5 m² wraz z niezbędną komunikacją.

Zamawiający zastrzega, iż wymagania wskazane w ogłoszeniu są wymaganiami ogólnymi i mogą zostać doprecyzowane w kolejnym etapie postępowania.

I. Ponadto lokal będący przedmiotem najmu powinien spełniać następujące warunki:

1. Dostępność budynku oraz pomieszczeń biurowych powinna być w całości dostosowana do korzystania przez osoby ze szczególnymi potrzebami zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Wynajmujący zapewni na potrzeby interesantów I i II ZKSS jedno miejsce parkingowe przed budynkiem będącym przedmiotem oferty, chyba, że w pobliżu proponowanego lokalu znajdują się ogólnodostępne miejskie miejsca parkingowe umożliwiające swobodny dojazd do budynku, w szczególności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Dodatkowo budynek musi spełniać następujące wymagania:

a) **okna pomieszczeń będących przedmiotem oferty, które są łatwo dostępne z zewnątrz (np. pomieszczenia ulokowane na kondygnacji parteru) powinny być zabezpieczone przed włamaniem,**

b) **wejście do budynku powinno być zabezpieczone drzwiami antywłamaniowymi,**

c) drzwi do pomieszczeń biurowych powinny być zabezpieczone zamkami patentowymi,

d) teren wokół budynku powinien być oświetlony (warunek zalecany),

e) budynek powinien być wyposażony w system monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego (warunek zalecany),

f) pomieszczenia biurowe powinny być wyposażone w klimatyzację (warunek zalecany),

g) pomieszczenia biurowe powinny być wyposażone inst. C.O. oraz w sprawną instalację wentylacji mechanicznej lub grawitacyjnej,

h) pomieszczenia biurowe i archiwum muszą spełniać przepisy BHP i PPOŻ, którym powinny odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do pracy biurowej,

i) okna w pomieszczeniach biurowych powinny być otwierane, uchylane wyposażone w osłony przeciw słoneczne. Jeżeli w pomieszczeniach zamontowana będzie klimatyzacja, opcja otwierania, uchylania okien nie jest wymagana,

2. Lokal powinien spełniać warunki techniczne i być przystosowany do prowadzenia w nim prac biurowych, wyposażony w sprawne, funkcjonujące instalacje:

a) instalację elektryczną 230 V (przewidziane min. trzy (3) gniazda zasilające na każde stanowisko pracy (gniazda „A”) oraz min. dwa (2) gniazda zasilające w każdym pomieszczeniu biurowym (gniazda „B”), przy czym gniazda „A” i „B” zasilane będą na odrębnych fazach (warunek zalecany), w tym oświetleniową standardową dla pomieszczeń biurowych – zgodnie z obowiązującymi normami,

b) instalację telefoniczną wraz z miejscem na centralę telefoniczną (zalecane zlokalizowanie centrali telefonicznej w pomieszczeniu serwerowni), co najmniej jedno gniazdo telefoniczne na każde stanowisko pracy,

c) instalację informatyczną (okablowanie strukturalne oraz gniazda przy stanowiskach pracy) – co najmniej 2 gniazda dla każdego stanowiska pracy wykonane z użyciem okablowania co najmniej kategorii 6a z gniazdami wykonanymi w standardzie TIA/EIA-568-B, zgodnie z normami PN-EN 50173 i PN-EN 50174,

d) instalację wodną (zimna woda- z.w., ciepła woda – c.w.) i kanalizacyjną,

e) instalację centralnego ogrzewania,

f) dostęp światła dziennego do każdego z pomieszczeń biurowych.

3. Należy zapewnić pomieszczenie dedykowane do wykorzystania na potrzeby serwerowni lokalnej. Najmiejsc lub umożliwić przystosowanie powierzchni min. 4 m² do tego celu spełniające następujące warunki:

a) pomieszczenie nieprzechodnie, zamknięte drzwiami dźwiękoszczelnymi, ognioodpornymi o klasie odporności EI 30 z zamkiem min klasy C, **dodatkowo objęte kontrolą dostępu (K.D. warunek zalecany),**

b) doprowadzony oddzielny obwód zasilający, zabezpieczony oddzielnym wyłącznikiem różnicowoprądowym oraz wyłącznikiem nadprądowym o wartości co najmniej 16A (zabezpieczenia te znajdują się wewnątrz pomieszczenia lub w oddzielnej, zamykanej zamkiem patentowym rozdzielnicy), (zalecane doprowadzenie 2 obwodów zasilających z 2 różnych faz),

c) w pomieszczeniu co najmniej 4 gniazda zasilające 230V, zalecane po 2 gniazda z każdej z faz,

d) wyposażone w niezależną instalację klimatyzacyjną na obwodzie niezależnym od obwodu dedykowanego dla urządzeń serwerowych,

e) możliwością doprowadzenia linii telefonicznej oraz łącza internetowego przez usługodawców telekomunikacyjnych,

f) do pomieszczenia doprowadzone jest okablowanie strukturalne od wszystkich gniazd logicznych; zakończone patchpanelem min kat 6a, od strony serwerowni przystosowanym do montażu w standardowej szafie 19”. Zalecany patchpanel z modułami Keystone Minimalny zapas okablowania od strony serwerowni – 3m, Wymagana certyfikacja zgodności z normami PN-EN 50173 i PN-EN 50174 całego toru (od gniazda użytkownika do gniazda na patchpanelu) dla kategorii 6a,

g) w pomieszczeniu ani bezpośrednio nad nim nie przebiega instalacja wodna, kanalizacyjna, ani C.O. (warunek zalecany), brak zraszaczy przeciwpożarowych,

h) pomieszczenie bez okna (warunek zalecany). Jeżeli w pomieszczeniu znajduje się okno należy wyposażyć je w kraty oraz żaluzje przeciwsłoneczne lub rolety antywłamaniowe,

i) dodatkowy atut: wyposażenie pomieszczenia serwerowni w zasilanie awaryjne w postaci lokalnego UPS lub centralnego UPS .

Lokal będący przedmiotem oferty powinien spełniać powyższe wymagania najpóźniej na 1 dzień roboczy przed rozpoczęciem obowiązywania umowy.

Sąd Okręgowy w Lublinie zastrzega przy tym, iż na 14 dni przed rozpoczęciem obowiązywania umowy dokona weryfikacji wybranego lokalu pod kątem spełniania przedstawionych powyżej warunków.

Zamawiający zastrzega, iż:

1. wymagania wskazane w punktach 1-3 są wymaganiami ogólnymi i mogą zostać uszczegółowione na etapie dalszego prowadzenia postępowania, co wynikać będzie z cech lokalu będącego przedmiotem złożonej oferty (np. położenia lokalu, rozlokowania pomieszczeń itp.).

2. złożenie oferty jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na 60 dniowy okres związania jej treścią przez Oferenta (dopuszcza się przedłużenie okresu o kolejne 60 dni za zgodą obu stron).

II. Oferta powinna zawierać zestawienie wszelkich kosztów w rozliczeniu miesięcznym związanych z najmem lokalu, w rozbiciu na:

1) czynsz ze wskazaniem:

- kwoty netto i brutto za 1m² powierzchni najmu, oraz całkowitej kwoty czynszu w kwotach netto i brutto,

2) opłatę eksploatacyjną w kwotach netto i brutto, z podaniem sposobu rozliczania (tj. ryczałt lub na podstawie odczytów liczników oraz faktur od dostawcy usługi) za:

- energię elektryczną (dystrybucja, sprzedaż),

- centralne ogrzewanie,

- dostawę wody i zrzut ścieków,

- dzierżawę łącz telefonicznej stacjonarnej na potrzeby zasilania lokali,

- wywóz nieczystości stałych,

- innych jeżeli występują.

III. Oferent w terminie 10 dni roboczych (liczonych od dnia złożenia oferty) dołączy do złożonej oferty następujące dokumenty:

1. wyciąg z Księgi Wieczystej dotyczącej nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.

2. Wypis z rejestru gruntów dotyczącego nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.

3. zaświadczenie z ZUS o niezaleganiu w składkach właściciela/współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.

4. zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu w podatkach właściciela/współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.

- zastrzeżeniem, iż dokumenty wskazane w p. 1-4 nie będą starsze niż dwa miesiące, licząc od dnia ich wystawienia.

Oferty należy przysyłać do dnia 24 czerwca 2022 roku do godz. 11.00 pocztą na adres:

Oddział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Lublinie

ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin

tel. 81 46- 01- 034 lub 030

lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: gospodarczy@lublin.so.gov.pl.

Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie

WYNAJMIE

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Kraśnika

na potrzeby **Magazynu Dowodów Rzeczowych II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Kraśniku** o łącznej powierzchni około 88 - 90 m² na którą składać się będzie ok. 1 - 4 pomieszczeń magazynowych wraz z niezbędną komunikacją.

Zamawiający zastrzega, iż wymagania wskazane w ogłoszeniu są wymaganiami ogólnymi i mogą zostać doprecyzowane w kolejnym etapie postępowania.

I. Ponadto lokal będący przedmiotem najmu powinien spełniać następujące warunki:

1. Dostępność budynku oraz pomieszczeń biurowych powinna być w całości dostosowana do korzystania przez osoby ze szczególnymi potrzebami zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Wynajmujący zapewni na potrzeby Sądu Rejonowego w Kraśniku jedno miejsce parkingowe przed budynkiem będącym przedmiotem oferty, chyba, że w pobliżu proponowanego lokalu znajdują się ogólnodostępne miejskie miejsca parkingowe umożliwiające swobodny dojazd do budynku, w szczególności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Dodatkowo budynek musi spełniać następujące wymagania:

- okna pomieszczeń będących przedmiotem oferty, które są łatwo dostępne z zewnątrz (np. pomieszczenia ulokowane na kondygnacji parteru) powinny być zabezpieczone przed włamaniem,
- wejście do budynku powinno być zabezpieczone drzwiami antywłamaniowymi,
- drzwi do pomieszczeń magazynowych powinny być zabezpieczone zamkami patentowymi,
- drzwi do pomieszczeń magazynowych powinny odpowiadać klasie odporności ogniowej min. EI60,
- teren wokół budynku powinien być oświetlony (warunek zalecany),
- budynek powinien być wyposażony w system monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego (warunek zalecany),
- pomieszczenia magazynowe powinny być wyposażone w klimatyzację (warunek zalecany),
- pomieszczenia magazynowe powinny być wyposażone inst. C.O. oraz w sprawną instalację wentylacji mechanicznej lub grawitacyjnej, sprawną instalację oświetleniową,
- pomieszczenia magazynowe powinny być wyposażone w instalację sygnalizującą zalanie oraz syst. PPOŻ (w tym czujki sygnalizujące zadymienie) (warunek zalecany),
- pomieszczenia magazynowe muszą spełniać przepisy BHP i PPOŻ, którym powinny odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do magazynowania materiałów łatwopalnych,
- okna w pomieszczeniach magazynowych powinny być otwierane, uchylane wyposażone w osłony przeciwsłoneczne. Jeżeli w pomieszczeniach zamontowana będzie klimatyzacja, opcja otwierania, uchylania okien nie jest wymagana,
- w pomieszczeniach magazynowych lub bezpośrednio nad nimi nie powinny znajdować się instalacje wodno-kanalizacyjne.

Lokal będący przedmiotem oferty powinien spełniać powyższe wymagania najpóźniej na 1 dzień roboczy przed rozpoczęciem obowiązywania umowy.

Sąd Okręgowy w Lublinie zastrzega przy tym, iż na 14 dni przed rozpoczęciem obowiązywania umowy dokona weryfikacji wybranego lokalu pod kątem spełniania przedstawionych powyżej warunków.

Zamawiający zastrzega, iż:

1. złożenie oferty jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na 60 dniowy okres związania jej treścią przez Oferenta (dopuszcza się przedłużenie okresu o kolejne 60 dni za zgodą obu stron).

II. Oferta powinna zawierać zestawienie wszelkich kosztów w rozliczeniu miesięcznym związanych z najmem lokalu, w rozbiciu na:

- czynsz ze wskazaniem:
 - kwoty netto i brutto za 1m² powierzchni najmu, oraz całkowitej kwoty czynszu w kwotach netto i brutto,
- opłatę eksploatacyjną w kwotach netto i brutto, z podaniem sposobu rozliczania (tj. ryczałt lub na podstawie odczytów liczników oraz faktur od dostawcy usługi) za:
 - energię elektryczną (dystrybucja, sprzedaż),
 - centralne ogrzewanie,
 - dostawę wody i zrzut ścieków,
 - dzierżawę łącz telefonicznej stacjonarnej na potrzeby zasilania lokali,
 - wywóz nieczystości stałych,
 - innych jeżeli występują.

III. Oferent w terminie 10 dni roboczych (liczonych od dnia złożenia oferty) dołączy do złożonej oferty następujące dokumenty:

- wyciąg z Księgi Wieczystej dotyczącej nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
- Wypis z rejestru gruntów dotyczącego nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
- zaświadczenie z ZUS o niezaleganiu w składkach właściciela/ współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
- zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu w podatkach właściciela/ współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
 - zastrzeżeniem, iż dokumenty wskazane w p. 1-4 nie będą starsze niż dwa miesiące, licząc od dnia ich wystawienia.**

Oferty należy przysyłać do dnia 24 czerwca 2022 roku do godz. 11.00 pocztą na adres:

**Oddział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Lublinie
ul. Krakowskie Przedmieście 43,
20-076 Lublin
tel. 81 46- 01- 034 lub 030**

**lub pocztą elektroniczną na adres e-mail:
gospodarczy@lublin.so.gov.pl.**

in053

Krok od porozumienia

PLANOWANIE Blżej niż kiedykolwiek jest kompromis między miastem a mieszkańcami Węglina w sprawie zabudowy terenów po fabryce wind „Lift Service”. Punktem zapalnym są wciąż dojazdy do planowanego kompleksu bloków mieszkalnych



Dominik Smaga

Jak pan włoży do akwarium za dużo ryb, to one poumierają. A jak będzie ich odpowiednia liczba, to będą mieć komfort. Właśnie tak jest z zabudową w naszej okolicy – mówi nam Henryka Jarosławska, mieszkanka os. Świt.

Bloki zamiast fabryki

Na skraju osiedla, u zbiegu ul. Roztocze i Orkana, leży teren, z którego kilka lat temu wyprowadziła się fabryka wind, przenosząc się na Felin. Jej stare zabudowania zburzono, a zabudowę pustego placu interesuje się deweloper. Chce tu stawiać bloki mieszkalne.

– W każdej dzielnicy, w której w osiedla domów jednorodzinnych wciskane są bloki, powstaje bunt mieszkańców – podkreśla Jarosławska. Bunt pojawił się i tutaj, bo mieszkańcy obawiają się, że ul. Roztocze zakorkuje się na amen, gdy obok niej powstanie zaludnione blokowisko. Twierdzą też, że mieszkańcy nowych domów mogą zastawiać swoimi samochodami ich uliczki.

Szykują nowy plan

Aby mógł tu powstać jakikolwiek blok, konieczna jest zmiana planu zagospodarowania terenu. Obecnie obowiązuje plan, który przewiduje tu produkcję i wyklucza zabudowę mieszkalną. Na prośbę dewelopera (wniosek firmy MK Inwestycje) Ratusz od dłuższego czasu pracuje nad projektem nowego planu.

Kolejne wersje projektu były mocno oprotestowywane przez okolicznych mieszkańców. Aż do teraz. – Za wcześniej jest mówić o kompromisie, ale jesteśmy już całkiem blisko – stwierdza Iwona Mańko z Rady Dzielnicy Węglin Południowy.

Do trzech razy sztuka...

Pierwsza wersja projektu dopuszczała 30-metrowe budynki w „strefie dominant”, czyli w narożniku ul. Roztocze i Orkana. Obok wyznaczała kolejno strefy zabudowy o maksymalnej wysokości 25 m, 18 m, a najbliżej domów przy Urzędowskiej do 12 m. Niezadowoleni mieszkańcy zgłosili ponad 1500 uwag.

Druga wersja nie przewidywała już „strefy dominant”, ale powiększała obszar pod bloki 25-metrowe i 12-metrowe, które byłyby bardziej odsunięte od domów jednorodzinnych. Zmniejszono też obszar pod budynki o dozwolonej wysokości 18 m. Tym razem zgłoszonych zostało ponad 1200 uwag do projektu.

Trzecia wersja, pokazana wiosną, zmniejszała strefie dozwoloną wysokość zabudowy z 25 na 17 m w najwyższej strefie i z 18 na 15 m w środkowej. Zaostrzała wymagania co do liczby miejsc parkingowych i wprowadzała wymóg utworzenia 30 dodatkowych ogólnodostępnych miejsc. Teraz uwag było już tylko 420.

... a może do czterech?

– To duży sukces wszystkich mieszkańców, że dozwolona wysokość zabudo-

Mieszkańcy os. Świt chcą, by wjazd do planowanego kompleksu nowych budynków znajdował się od ul. Orkana przez istniejące już skrzyżowanie z ul. Poznańską

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wy została obniżona z 30 na 25, a następnie 17 metrów – komentuje Anna Glijer, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Węglin Południowy.

– Osiągnęliśmy dużo, chociaż smutne jest, że jako mieszkańcy musimy się targować o każdy kawalek. Mamy chyba w tyle głowy, że więcej nam się nie uda ugrać – przyznaje Iwona Mańko. Ale liczy na to, że miasto przygotuje czwarty projekt, a w nim uwzględni kolejne uwagi mieszkańców.

Co jeszcze chcą ugrać

Mieszkańcy os. Świt liczą na obniżenie dozwolonej wysokości zabudowy w najwyższej strefie jeszcze o dwa metry. Chcą też, aby nowy plan zagospodarowania wyznaczał wjazd do nowego osiedla od ul. Orkana przez Poznańską.

– Tam jest już przygotowane skrzyżowanie. Radziliśmy się specjalistów od ruchu drogowego i powiedzieli nam, że byłoby to rozwiązanie o wiele lepsze od dociągnięcia ul. Roztocze, która i tak się korkuje – mówi Jarosławska.

– Zjazd od ul. Poznańskiej nie jest wykluczony, a obsługa komunikacyjna tego terenu odbywać się może

z trzech stron, czyli od ul. Roztocze, od ul. Poznańskiej i od ul. Łukowskiej poprzez istniejący zjazd – stwierdza Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza. – Poziom zrealizowanej ul. Poznańskiej oraz poziom terenu, dla którego opracowywana jest zmiana planu, dają możliwość obsługi komunikacyjnej inwestycji w zakresie ewentualnych parkingów podziemnych. Dodatkowo ul. Poznańska włączona jest w ul. Orkana na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, co podwyższa stan bezpieczeństwa oraz sprawność obsługi terenu.

Wśród uwag zgłaszanych do trzeciej wersji planu znalazła się również prośba o zmianę zapisu dotyczącego placu zabaw. W projekcie zapisano, że musi on mieć nie mniej niż 100 mkw. powierzchni, z zachowaniem przelicznika 1 mkw. placu na jedno mieszkanie. Projekt planu określa też minimalną szerokość terenu zabaw na 5 metrów i właśnie to nie podoba się mieszkańcom. – Plac zabaw o szerokości dwóch i pół wersalki to chyba nieprzemyślana propozycja – wyjaśnia Mańko.

Będzie czwarta wersja?

Ratusz nie przesądza jeszcze, czy uwzględni, przynajmniej częściowo, kolejne zastrzeżenia zgłoszone przez mieszkańców os. Świt i przygotuje czwartą wersję projektu planu zagospodarowania terenu.

– Jest zbyt wcześnie na deklaracje – stwierdza Stryczewska. – Obecnie trwa rozpatrywanie złożonych uwag.

Kolizja z pomnikiem

MIĘDZYRZEC PODLASKI Stuletni Dąb Alojzy stał się pomnikiem przyrody a to utrudnia prace przy planowanej autostradzie A2. Sprawa czeka na rozpatrzenie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Lublinie

20-metrowy dąb szypułkowy z Luniewa w marcu, decyzją radnych gminy Międzyrzec Podlaski, awansował do grona pomników przyrody. Przy okazji, zyskał wtedy imię Zdzisław. Okazało się jednak, że to stuletnie drzewo o ponad 3-metrowym obwodzie pnia ma swoją historię. Kilka dni po marcowej sesji, do rady gminy zwrócił się niezadowolony właściciel działki, na której rośnie dąb. Okazuje się, że zasadził go jego ojciec. Dlatego chciał, by właśnie jego imię zyskał stuletni. Radni zgodzili się z wnioskiem mieszkańca i dopełnili formalności przyjmując kolejną uchwałę.

Ale historia Alojzego skomplikowała się, bo w kwietniu do urzędu gminy wpłynęła skarga **Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad**. Ma to związek z planowanym przebiegiem autostrady A2.

– Nie zgadzamy się z uchwałą gminy Międzyrzec Podlaski, dlatego złożyliśmy skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Czekamy na rozstrzygnięcie – przyznaje Małgorzata Tarnowska, główny specjalista z GDDKiA. – Możliwości są dwie, albo sąd uchyli uchwałę gminy albo odrzuci skargę – tłumaczy Tarnowska.

Tymczasem, samorządowe władze ze skargą się nie zgadzają.



Dąb Alojzy rośnie ok. 100 metrów od planowanej A2 oraz ok. 30 metrów od drogi powiatowej, która ma być przebudowana

FOT. ARCHIWUM

– Przekazaliśmy nasze stanowisko podtrzymujące słuszność uchwały oraz dokumentację do sądu. Sprawa jest w toku – zaznacza Michał Teofilski, zastępca wójta gminy. Już wcześniej, urzędnicy przekonywali, że dąb nie rośnie bezpośrednio przy planowanej autostradzie A2, tylko w pasie drogi dojazdowej do czterech działek. Ale GDDKiA jest zdania, że rada gminy nie miała kompetencji, by ustanawiać pomnik przyrody, nie uwzględniając przy tym działań planistycznych. Ustawa o ochronie przyrody wskazuje bowiem, że wokół takiego pomnika nie można na przykład wykonywać prac ziemnych

trwale zniekształcających rzeźbę terenu, uszkadzać i zanieczyszczać gleby czy zmieniać jej sposobu użytkowania.

Wiadomo, że firma Intercon, która odpowiada za ten odcinek A2 zrealizowała już 85 proc. prac projektowych. – Wykonawca jest w kontakcie z gminą w zakresie realizacji prac budowlanych w pobliżu omawianego pomnika. Dopiero po zatwierdzeniu ich przez gminę, będzie mógł je realizować – zaznacza specjalistka z GDDKiA.

Skarga drogowców wpłynęła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie 18 maja.

– Sprawa znajduje się na etapie wstępnym, gdyż organ administracji został wezwany do nadesłania odpowiedzi na skargę – mówi sędzia Robert Hałabis, rzecznik prasowy WSA. – Skarga formułuje tylko jeden zarzut, a mianowicie naruszenia przez zaskarżoną uchwałę przepisu art. 1 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, poprzez ustanowienie pomnika przyrody w miejscu, które zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy przeznaczone jest pod budowę autostrady A2 – uzupełnia sędzia.

EWELINA BURDA

Śmierć motocyklisty

ŚWIDNIK Nie żyje 39-letni motocyklista. Mieszkaniec gminy Mełgiew (powiat świdnicki) zginął na miejscu po tym jak honda, którą jechał zderzyła się z volkswagenem

Do śmiertelnego wypadku doszło wczoraj na ul. Kusocińskiego w Świdniku. – Obaj kierowcy jechali w tym samym kierunku – w stronę ul. Piaseckiej – informuje st. asp. Elwi-

ra Domaradzka, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Według wstępnych ustaleń policjantów motocyklista najprawdopodobniej wyprzedzał inne pojazdy a kierowca volkswagena

skręcał z drogi by wjechać na posesję. Wtedy doszło do zderzenia auta z jednośladem.

Motocyklista zginął na miejscu. Do szpitala trafił 30-letni kierowca vw. Został przebadany alkomatem.

– Był trzeźwy – potwierdza rzeczniczka KPP w Świdniku.

Policjanci będą ustalać dokładne przyczyny tragedii. Po wypadku ruch w tej części miasta odbywał się wahadłowo. (AA)

Miejska spółka wybuduje rondo

RADZYŃ PODLASKI O potrzebie ronda przy urzędzie skarbowym mówiło się od ponad roku. Wreszcie, miasto wyłoniło wykonawcę tej inwestycji

O przebudowę ruchliwego skrzyżowania ulic Sitkowskiego i Lubelskiej wnioskował na początku ubiegłego roku radny Bartłomiej Miłosz (PiS). – Rondo upłynniłoby ruch w tej części miasta – tłumaczył. Kilka miesięcy później, samorząd przystąpił do przygotowań i zabezpieczył w tegorocznym budżecie blisko 530 tys. zł na ten cel. W pierwszym przetargu wykonawcy nie udało się wyłonić, bo jedyna oferta opiewała na blisko 850 tys. zł. Rozpisano drugi przetarg. Inwestycją ma się zająć miejska spółka, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

– Jedynie PUK złożył ofertę, opiewającą na 793 tys. zł – precyzuje Anna



URZĄD MIASTA RADZYŃ PODLASKI

www.radzyn-podlaski.pl

Wasak, rzeczniczka urzędu. Tym razem, samorząd dołoży brakującą kwotę. Rondo będzie miało 25 metrów

średnicy. Wykonawca ma 150 dni na jego wykonanie.

(EB)



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A



Obecnie poszukujemy kandydatów do **Bazy Paliw nr 13 w Zawadowce** na stanowiska:

DYSPOZYTOR

MAGAZYNIER

MASZYNISTA

USTAWIACZ

OPERATOR URZĄDZEŃ

Szczegóły dotyczące powyższych ofert znajdziecie Państwo na stronie:

<https://pern.pl/rekrutacja/aktualne-oferty/> lub pod numerem telefonu: **+48 515 538 251**

PERN

Krajowy lider logistyki surowcowo-paliwowej
Strategiczna Spółka Skarbu Państwa odpowiedzialna
za bezpieczeństwo energetyczne Polski

in226 57

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zgodnie z § 46 ust.1 statutu

OGŁASZA

POSTĘPOWANIE KWALIFIKACYJNE NA STANOWISKO

Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni spełniać następujące, określone statutem kryteria:

- członkostwo w Spółdzielni LSM,
- wyższe wykształcenie,
- uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta, a ponadto winni posiadać: udokumentowany 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi przez Radę Nadzorczą będzie dobra znajomość przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego, wyższe techniczne związane z budownictwem i uprawnia do budowlane, oraz do świadczenia i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o niekaralności oraz dokumenty stwierdzające spełnienie kryteriów statutowych, podpisane oświadczeniem następującej treści:

- 1) Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielniasm.pl. w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji,
- 2) Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą,
- 3) Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia, należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM – Zgłoszenie Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji”, do **dnia 30 czerwca 2022 r.**

INFORMACJA DLA KANDYDATÓW

1. Administratorem danych osobowych jest: Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 1418, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielniasm.pl.
2. Dane przetwarzane są w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji na podstawie § 46 ust. 1 statutu Spółdzielni.
3. Dane osobowe będą przekazywane odbiorcom danych osobowych, jedynie w sytuacji, gdy wskażą podstawę prawną i interes prawny.
4. Dane będą przechowywane przez okres archiwizacji.
5. Każdy ma prawo do żądania od Administratora danych dostępu do danych osobowych dotyczących osoby, której dane dotyczą, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub o prawie do przenoszenia danych.
6. Każdy ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
7. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym wynikającym z ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. i innych przepisów szczególnych.
8. Osoba, której dane dotyczą jest zobowiązana do ich podania. Konsekwencją niepodania danych jest brak możliwości realizacji przez Administratora danych zadań ustawowych i statutowych.

Zastępca Przewodniczącego
Rady Nadzorczej
Ryszard Jański

Przewodniczący
Rady Nadzorczej
Leszek Wroński

in054

Oceń reklamowe porządki

ŚWIDNIK Bez banerów reklamowych i billboardów w ścisłym centrum. W całym mieście ograniczona reklama na ogrodzeniach. Urzędnicy przedstawili wstępne założenia tzw. uchwały krajobrazowej i do końca czerwca czeka na uwagi od przedsiębiorców i mieszkańców

Agnieszka Antoń-Jucha

Bałagan w szyldach w Świdniku nie jest aż tak dotkliwy, bo dotyczy kilkunastu, czy może kilkudziesięciu nieruchomości. Największy problem jest z banerami na ogrodzeniach i niskim standardem jakościowym billboardów i tablic reklamowych przy drogach – uważa Bartosz Poniatowski, współpracujący z Urzędem Miasta przy opracowaniu zasad umieszczania reklam w mieście. Jest autorem sześciu uchwał krajobrazowych w Polsce (to ok. 10 proc. wszystkich uchwalonych).

Centrum i reszta

– To jest już trzeci etap naszej pracy na tzw. uchwałę krajobrazową – wyjaśnia Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Jest gotowy projekt tej uchwały, który chcemy szeroko skonsultować stąd też śródowne spotkanie i możliwość odniesienia się do tych wstępnych zapisów i wprowadzenia uwag przedsiębiorców. Po tym etapie projekt zapewne zostanie przygotowany jeszcze raz.

Świdnik już został podzielony na dwie części – centrum i pozostały teren miasta.



Reklamy u zbiegu ul. Racławickiej i al. Armii Krajowej. Zgodnie z zapisami projektu tzw. uchwały krajobrazowej w obecnym kształcie mogłaby pozostać tylko jedna. Zniknęły by też reklamy z ogrodzenia.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W przypadku centrum chodzi o obszar ograniczony torami kolejowymi, ul. Kosynierów – od skrzyżowania z ul. gen. Maczka do ronda im. Józefa Franczaka ps. Laluś (z wyłączeniem tego ronda i skrzyżowania), ul. Racławicka – od ronda im. Józefa Franczaka ps. Laluś do ronda Świdnicki Lipiec 80 (z wyłączeniem rond

i al. Lotników Polskich – od ronda Świdnicki Lipiec 80 do ul. Andrzeja Struga, łącznie z terenem dworca przesiadkowego.

Jak zapowiadają urzędnicy, tzw. uchwała krajobrazowa powinna powstać do końca roku. Będzie ustalała zasady sytuowania reklam, obiektów małej architektury i ogrodzeń. Określi też

rodzaje materiałów, z jakich mogą być zrobione. Będzie miała za zadanie m.in. wyeliminowanie całkowitego zasłaniania elewacji budynków czy przykrywania okien.

– Wstępne założenia są takie, że na obszarze miasta określonym jako centrum nie będzie można umieszczać banerów, czyli placht

typu winyl z kółkami i montażem na szybkołączki a także billboardów, czyli dużych tablic z przyklejanymi plakatami – wyjaśnia Bartosz Poniatowski. – Nie można również stawiać totemów reklamowych czyli konstrukcji reklamowych przestrzennych na wysokim słupie. Obecnie, na tym etapie jest też wprowadzony dla całego

Świdnika zakaz umieszczania reklam na ogrodzeniach – dodaje.

Co z pylonem restauracji MC Donald's? – Znajduje się on poza terenem centrum, w związku z czym obejmuje go ogólne zapisy projektu uchwały krajobrazowej i ze względu na wielkość nieruchomości może być zachowany – tłumaczy Poniatowski.

Co Ty na to

Do 30 czerwca można składać uwagi do projektu tzw. uchwały krajobrazowej. – Teraz najlepiej jest zastanowić się jakie szyldy i reklamy mamy i zweryfikować czy – w myśl postanowień projektu uchwały krajobrazowej – są one dopuszczalne – radzi przedsiębiorcom Poniatowski. – Jeśli nie są dopuszczalne, to trzeba przemyśleć czy są elementy, na którym nam zależy i chcemy je zachować. Jeśli są, to należy złożyć odpowiednią uwagę w tej sprawie.

Można to zrobić za pośrednictwem strony internetowej e-swidnik.pl, na której znajduje się zarówno formularz do zgłoszenia uwag (wydrukowane formularze są też do pobrania w Urzędzie Miasta) jak też projekt uchwały krajobrazowej.

Bolesne ubytki w parku

OPOLE LUBELSKIE Jeszcze przez cały lipiec w miejskim parku będzie słychać piły. Choć już teraz zirytowani mieszkańcy krytykują prace sugerując, żeby władze sobie pensję obciążyły a nie robiły wycinkę. Protestów pewnie będzie więcej, bo z parku zniknie co dziesiąte drzewo. Będą nowe ale trudno znaleźć kogoś, kto je posadzi

Park Miejski w Opolu jest pozostałością dawnego ogrodu Lubomirskich w Niezdrowie. Był początek XX wieku, gdy Walerian Kronenberg, wybitny ogrodnik i planista zaprojektował miejsce, które dzisiejsi mieszkańcy nazywają jedynym, gdzie można pójść pooddychać świeżym powietrzem. Nic dziwnego, że są zbulwersowani trwającymi pracami.

Co wyprawiać

– Czy to prawda, że zapadła decyzja w sprawie likwidacji drzewostanu w parku miejskim w naszym mieście? – zastanawiają się widząc wśród zieleni mężczyzn z piłami.

Przechodnie fotografują efekty ich pracy. Kawałki pni, gałęzie. W mediach społecznościowych krytykują władze miasta za takie pomysły.

– Ludzie, co wy wyprawiacie. Jedynie miejsce, gdzie można pójść pooddychać świeżym powietrzem. Tyle ptactwa, owadów. Zastanówcie się. Opole zabetonowane, teraz za park się bierze... – To co to za park bez drzew? – Skoro wytną drzewa, to już nie będzie park. Może cmentarz? A drzewem podzieli się między sobą



Dokumentacja mieszkańców (z lewej) rażąco się różni od zdjęć jakie wyciętym drzewom zrobili przedstawiciele urzędu (z prawej)

FOT. ALARM24 FOT. UGOPOLE LUBELSKIE

włodarze miasta bo węgiel drogi. W sam raz do kominka – ironizują.

Wrogowie wycinek muszą się uzbroić w cierpliwość. Prace w parku zaplanowane są do końca lipca.

Coś uratowała komisja

– W ramach prac przygotowawczych do rewitalizacji parku sporządzono inwentaryzację zieleni wysokiej wraz z opisem stanu i zaleceniami działań co do poszczególnych drzew. Ich zdrowotny stan oceniała osoba posiadająca stosowne uprawnienia w zakresie ogrodnictwa oraz kierowania pracami przy zabytkowej zieleni. Spośród 868 drzew rosnących w parku,

do wycinki ze względu na choroby i stan zagrażający bezpieczeństwu, wskazano 90 drzew – wliczając pracowników Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim

Okazuje się, że po oględzinach i weryfikacji stanu drzew przez komisję z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie do wycinki zakwalifikowano mniej, bo 81 drzew.

– Wszystkie drzewa przeznaczone do wycinki były badane i będą wycięte ze względu na ich stan zdrowotny i zagrożenie jakie powodują. Drzewa te nie kolidują w żadnym przypadku z planowaną w ramach rewitalizacji parku budową toru rowerowego typu „pump-

track” ani z budową nowego placu zabaw – dodają urzędnicy.

Miasto zapewnia, że prace związane z wycinką są nadzorowane przez osobę posiadającą kwalifikacje. I, że na drzewach już wyciętych nie było gniazd.

Czas prowadzenia prac też bulwersuje mieszkańców, bo robotnicy usuwają drzewostan w czasie letnim. Jedna z internetek zamieściła zdjęcie małego puszczyka pisząc, że to ptak regularnie znajdowany przy jednym z drzew w parku. – Szkoda też innych zwierząt w tym młodych wiewiórek, które dość licznie biegają po parkowych alejkach – skomentowała.

Z informacji udzielanych przez władze miasta wynika, że głównym elementem rewitalizacji Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim ma być pielęgnacja zieleni, to znaczy nie tylko wycinkę ale sadzenie nowych roślin.

Poczekamy na kasztany

Na liście jest 76 drzew wysokich na 3-4,5 metra: sosen czarnych, klonów pospolitych, lip szerokolistnych i drobnolistnych, dębów, wiązów, modrzewi, jesionów, a nawet jeden kasztan jadalny i perelkowiec japoński. W planach są też pnącza oraz idące w tysiące: krzewy, byliny i rośliny szuwarowe. Projekt rewitalizacji zakłada zadbanie o trawniki i kwietną łąkę.

Kiedy mieszkańcy skorzystają z cienia nowych drzew i poczną woń kwitnących roślin na łące? Nie wiadomo. Przetarg na „zieloną” część rewitalizacji parku jeszcze nie został ogłoszony.

Poprzednie podejścia by znaleźć wykonawcę, który jednocześnie zajmie się sadzeniem, sianiem oraz budową atrakcji dla rowerzystów, rolników i najmłodszych nie przyniosły efektu. Dlaczego? Cena najkorzystniejszej oferty przewyższała kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

Dlatego parkową inwestycję podzielono. Do 20 czerwca przedsiębiorcy mają czas by złożyć ofertę na część „budowlaną”. „Zielona” czeka na decyzję o sposobie znalezienia wykonawcy.

Dlaczego więc drzewa znikają, choć nie ma wykonawcy rewitalizacji? Miasto tłumaczy, że wycinka procedowana jest niezależnie od zakresu prac ujętych we wniosku dotyczącym rewitalizacji parku. Stało się tak z uwagi na wydaną decyzję wojewódzkiego konserwatora zabytków na wycinkę drzew. Dlatego nie jest objęta postępowaniem przetargowym.

(AGDY)